

Notowania euro zyskały mocno na popularności w czwartkowej sesji. Europejska waluta znalazła wsparcie w słowach szefa Europejskiego Banku Centralnego Jean-Claude Trichet'a, który zasygnalizował, że jest gotów do działania, aby przeciwstawić się wzrostowi inflacji.

Wspólna waluta dostała wsparcia do Trichet'a, który przemawiając podczas swojej konferencji prasowej, skomentował niedawny wzrost inflacji konsumentów. Chociaż powiedział, że oczekiwania inflacyjne pozostają "głęboko zakorzenione" to bank pozostaje "na straży" na rzecz stabilności cen.

Dodatkowo EBC chce zwiększyć zakres wsparcia dla gospodarek mające problemy budżetowe, w celu podtrzymania trwałego ożywienia gospodarczego. Reasumując, należy podkreślić, że postęp w znalezieniu rozwiązania problemów zadłużenia dla strefy euro będzie niezwykle istotne dla zapewnienia długoterminowego wzmocnienia wspólnej waluty.

Z kolei dolar znalazł się pod dalszej presją sprzedających, po danych rządowych, które wykazały, że zasiłek dla bezrobotnych w USA w zeszłym tygodniu wzrósł o 35tys. do 445tys. – to jest najwyższy poziom po raz pierwszy od ponad dwóch miesięcy.

Kurs pary EUR/USD zbliżył się z punktu analizy technicznej do ważnego poziomu oporu 1,3430. Dynamika wzrostu powinna w najbliższych godzinach handlu ustąpić. Wystąpienie niewielkiej korekty nie będzie zaskoczeniem, aczkolwiek w dłuższym horyzoncie czasowym nadal tendencja wzrostowa powinna się utrzymać. Po przełamaniu oporu 1,3430, dalszy wzrost może sięgnąć do 1,3700, ale jest to póki co, bardzo odległa perspektywa.

Dynamiczny wzrost notowań wystąpił na rynku GBP/USD. Również w tym przypadku aktywność strony popytowej powinna zmaleć. Maksymalny zasięg korekty może sięgnąć do 1,5775. Niemniej w układzie średnioterminowym dominację wykazują byki, dlatego dalszy wzrost kursu w dalszej perspektywie jest prawdopodobny.

Z kolei na rynku USD/JPY obserwujemy niewielki spadek notowań pary walutowej. Trend wzrostowy w wolnym tempie „kruszy się”, ponieważ wsparcie w okolicy 82,70 zostało przełamane. Nie jest to pozytywny sygnał dla byków, dlatego należy oczekiwać ustanowienia kolejnych minimów. Spadek kursu do 81,90 w krótkim horyzoncie czasowym jest prawdopodobny.

Mało perspektywicznie przedstawiają się notowania pary USD/PLN, gdzie w czwartek obserwowaliśmy silne osłabienie dolara, co spowodowało dalszy spadek notowań pary walutowej. Przewagę strony podażowej nie zatrzymał nawet poziom wsparcia – 2,9175, dlatego w krótkim horyzoncie czasowym możliwy jest dalszy spadek kursu do 2,8470.

Udany przebieg aukcji obligacji w Hiszpanii i Włoszech skutecznie wywindowało notowania pary EUR/PLN. Obecnie kurs dotarł do ważnego z punktu analizy technicznej oporu – 3,8800, dlatego osłabienie akcji popytowej w najbliższych godzinach handlu jest prawdopodobne. W dłuższym horyzoncie czasowym możemy spodziewać się dalszego umocnienia euro względem polskiego złotego.

Natomiast notowania pary USD/CHF wybiły się dołem z trendu wzrostowego. Ważny z punktu analizy technicznej poziom oporu – 0,9780 nie został sforsowany przez byki, dlatego kontynuacja spadku notowań do 0,9535 jest prawdopodobny.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group